

Sygn. akt I C 489/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 maja 2015 r.

Sąd Okręgowy w Tarnowie, Wydział I Cywilny

w składzie :

Przewodniczący: SSO Marek Syrek

Protokolant: st. sekr. sądowy Beata Kapa

po rozpoznaniu w dniu 20 maja 2015 r. w Tarnowie

na rozprawie

sprawy z powództwa L. D. i E. D.

przeciwko Towarzystwu (...) S.A. w W.

o zapłatę

I. zasądza od strony pozwanej Towarzystwa (...) S.A. w W. na rzecz powodów L. D. i E. D. kwotę 76.549,28 zł (siedemdziesiąt sześć tysięcy pięćset czterdzieści dziewięć złotych 28/100) z ustawowymi odsetkami od 27 lutego 2012r. do dnia zapłaty;

II. w pozostałym zakresie powództwo oddala;

III. zasądza od strony pozwanej Towarzystwa (...) S.A. w W. na rzecz powodów L. D. i E. D. kwotę 3.590,89 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania;

IV. nakazuje pobrać od strony pozwanej Towarzystwa (...) S.A. w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Tarnowie kwotę 2.935,21 zł tytułem wydatków poniesionych w sprawie.

SSO Marek Syrek

Sygn. akt I C 489/12

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 26 maja 2015 r.

Powodowie E. D. i L. D. w pozwie skierowanym przeciwko Towarzystwu (...) S.A. w W. domagali się zasądzenia od strony pozwanej na swoją rzecz kwoty 142.326,46 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 26 listopada 2011 r. do dnia zapłaty oraz zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego (k. 2 – 5, 79, 409).

Na uzasadnienie swojego żądania podali, iż w dniu 25 listopada 2011 r., w stanowiącym ich własność budynku mieszkalnym położonym w J. nr (...), wybuchł pożar, który objął ściany, strop i dach budynku oraz częściowo jego wyposażenie. W dacie tego zdarzenia powodowie podlegali u strony pozwanej obowiązkowemu ubezpieczeniu odpowiedzialności cywilnej rolników i pozwany ubezpieczyciel po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego wypłacił im łączną kwotę 62.673,54 zł. Kwota ta jest nieadekwatna do rozmiaru powstałych szkód, gdyż przy jej szacowaniu strona pozwana nie uwzględniła wszystkich zniszczonych elementów budynków, jak również niezasadnie

dokonała 65% potrąceń związanych ze zużyciem budynku, gdyż nie wzięła pod uwagę tego, iż budynek przed pożarem przeszedł generalny remont. Powodowie wskazali, iż na dochodzoną pozwem kwotę składa się kwota 200.000 zł tytułem odszkodowania za szkody w budynku oraz kwota 5.000 zł tytułem odszkodowania za zniszczenia ruchomości, a więc łącznie kwota 205.000 zł, pomniejszona o wypłaconą im przez ubezpieczyciela kwotę 62.673,54 zł.

Strona pozwana w odpowiedzi na pozew wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie od powodów na jej rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych. Wskazała, że wartość szkody została prawidłowo ustalona, gdyż została wyliczona na podstawie rzetelnie i profesjonalnie sporządzonych kosztorysów oraz w oparciu o prawidłowo wykonany operat szkody. Kwota wypłacona powodom tytułem odszkodowania w całości więc rekompensuje szkody objęte umową ubezpieczenia. Przyznała, że należną powodom tytułem odszkodowania kwotę pomniejszyła o stopień zużycia budynku, mając na uwadze jego wiek i stan, lecz nie dokonała – jak twierdzą to powodowie - 65% potrącenia, lecz uwzględniając to, iż budynek był po generalnym remoncie obniżyła stopień jego zużycia do 45%. Wskazała, że nie uwzględniła szkód w mieniu ruchomym, gdyż zgodnie z ogólnymi warunkami ubezpieczenia, ubezpieczenie obejmowało wyłącznie mienie służące do prowadzenia gospodarstwa rolnego, zaś w protokole szkody nie zostało opisane mienie ruchome uszkodzone w wyniku pożaru. Zarzuciła również, iż powodowie dochodzą odszkodowania z tytułu szkód, które nie miały miejsca w przedmiotowym pożarze, domagając się bezpodstawnie np. zwrotu kosztów całkowitego remontu łazienki i sypialni, odtworzenia komina nad dachem, okien balkonowych. Strona pozwana zakwestionowała także zasadność żądania w przedmiocie odsetek podnosząc, iż powodowie nie uzasadnili dlaczego domagają się ich zasądzenia od dnia 26 listopada 2011 r. oraz wskazując, iż przy ustalaniu terminu od którego powinny być zasądzone odsetki należy uwzględnić to, iż ustalenie szkody było czasochłonne oraz wymagało oczekiwania na rozstrzygnięcie w przedmiocie odpowiedzialności karnej.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny.

W dniu 7 marca 2011 r. powodowie E. D. i L. D. zawarli ze stroną pozwaną umowę ubezpieczenia wchodzącego w skład gospodarstwa rolnego budynku mieszkalnego położonego w J. nr (...) i stajni od ognia i innych zdarzeń losowych. Ubezpieczenie obejmowało okres od dnia 7 marca 2011 r. do dnia 6 marca 2012 r. Suma ubezpieczenia budynku mieszkalnego została ustalona na kwotę 200.000 zł.

Dowód:

- kserokopia polisy z dnia 07.03.2011 r. – k. 8-9

W dniu 25 listopada 2011 r. w budynku mieszkalnym w J. nr (...) wybuchł pożar obejmujący dach, poddasze budynku i częściowo pomieszczenia na parterze budynku. W wyniku pożaru całkowitemu zniszczeniu uległ dach budynku i pomieszczenia zlokalizowane na poddaszu budynku. Również pokój z kominkiem na parterze budynku uległ całkowitemu zniszczeniu zarówno na skutek pożaru jak i akcji ratunkowej prowadzonej przez straż pożarną (zalanie wodą gaśniczą). Pozostałe pomieszczenia na parterze budynku, a to drugi pokój, przedsionek, kuchnia, łazienka, pomieszczenie gospodarcze oraz schody prowadzące z parteru na poddasze budynku zostały zalane wodą w wyniku akcji pożarowej.

W ramach prac remontowych konieczna jest wymiana ok. 70 % elementów budynku, a to m.in. całego dachu, całego stropu, ocieplenia z wełny mineralnej pod palisadą, wszystkich okładzin ściennych i sufitowych, podłóg i posadzki, ściany drewnianej, drzwi wejściowych, 4 sztuk drzwi wewnętrznych oraz stopni schodów drewnianych prowadzących z parteru na poddasze. Konieczna jest również wymiana 2 okien PCV na parterze budynku i okna na poddaszu oraz częściowe przemurowanie komina. Całościowej wymiany wymaga także instalacja elektryczna w budynku, natomiast instalacja c.o. wymaga częściowej wymiany. Palisada stanowiąca elewację budynku nie wymaga wymiany w całości, gdyż jest w dobrym stanie i nie wykazuje uszkodzeń, a jedynie celowa jest jej wymiana w 20%. Nowe elementy palisady będą różniły się kolorystycznie od starych, lecz z biegiem czasu ulegnie to wyrównaniu. Wymiana wszystkich tych elementów pozwoli na pozbycie się zapachu spalenizny w budynku, który to zapach utrzymuje się nadal z uwagi na nieprzeprowadzenie prac remontowych.

Łączna wartość szkód wynosi 139.222,82 zł wg. cen z IV kwartału 2011 r. Przy ustalaniu tej kwoty uwzględniony został stopień zużycia budynku w okresie od dnia zawarcia umowy ubezpieczenia do dnia wystąpienia szkody wynoszący 0,7%.

Dowód:

- opinia biegłego z zakresu spraw elektrycznych i elektroenergetycznych inż. S. E. – zasadnicza z dnia 16.12.2013 r. i uzupełniająca z dnia 09.04.2014 r. – k. 210-217, 255-256

- opinia biegłego z zakresu budownictwa inż. W. S. – zasadnicza z dnia 24.11.2014 r., pisemna uzupełniająca z dnia 23.01.2015 r. i ustna uzupełniająca z dnia 29.04.2015 r. – k. 293- 351, 379-382, 405-405v

Powodowie zgłosili stronie pozwanej szkodę w dniu 28 listopada 2011 r. Ubezpieczyciel początkowo odmówił wypłaty odszkodowania podnosząc, iż z uwagi na brak informacji o przyczynie pożaru nie można ustalić jego odpowiedzialności.

W styczniu 2012 r. Policja w R. poinformowała stronę pozwaną o odmowie wszczęcia dochodzenia w sprawie wskazując, iż wykluczono działanie osób trzecich oraz podając, iż najprawdopodobniej przyczyną pożaru było zaproszenie ognia przez instalację kominową, która mogła się rozszczelnić na strychu domu.

W toku postępowania likwidacyjnego strona pozwana ustaliła, że odszkodowanie powinno obejmować koszty prac rozbiórkowych w kwocie 12.691,64 zł, koszty robót naprawczych w kwocie 94.330,24 zł i koszty robót dodatkowych w kwocie 6.900 zł oraz że powinno zostać obniżone o 65% z uwagi na wiek budynku i jego konstrukcji. Łącznie strona pozwana ustaliła wysokość szkody na kwotę 33.025,94 zł. Tak ustaloną kwotę podwyższyła jednak do ostatecznie wypłaconej powodom kwoty 62.673,54 zł przyjmując - z uwagi na generalny remont budynku przed pożarem - 45% stopień jego zużycia.

Dowód:

- kserokopia pisma strony pozwanej do powodów z dnia 20.03.2013 r. – k. 10

- kserokopia decyzji do szkody z dnia 25.04.2012 r. – k. 11

- akta szkody nr 942400, a w szczególności: raport zgłoszenia szkody z dnia 28.11.2011 r., pismo Komendy Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej z dnia 05.01.2012 r., pismo Policji w R. z dnia 09.01.2012 r. – k. 1-2, 29-30, 40 tych akt

Powyższy stan faktyczny sąd ustalił na podstawie powołanych dokumentów, opinii biegłego sądowego z zakresu budownictwa inż. W. S. oraz opinia biegłego sądowego z zakresu spraw elektrycznych i elektroenergetycznych inż. S. E..

Wszystkie dowody z dokumentów są w ocenie sądu w pełni wiarygodne, bezspornie prawdziwe, a ich wartość dowodowa jest niekwestionowana przez żadną ze stron sporu.

Nie uwzględnił sąd opinii biegłego M. C., jako nie zawierającej przekonującej odpowiedzi w zakresie kwestii objętych zleceniem, przy równoczesnym braku dostatecznie logicznej argumentacji dla uzasadnienia sformułowanych wniosków. Analiza opinii tego biegłego z punktu widzenia chociażby podniesionych przez stronę powodową pod jej adresem zarzutów prowadzi bowiem do wniosku, iż opinia ta jest niepełna i nierzetelna. Biegły – jak sam przyznał - przy szacowaniu wysokości szkody nie uwzględnił wszystkich uszkodzonych na skutek pożaru elementów budynku, takich jak np. drzwi wewnętrzne, rolety antywłamaniowe, wkład kominowy. Jednocześnie nie potrafił logicznie wytłumaczyć dlaczego pominął w opinii te elementy wskazując, iż ich nie uwzględnił z uwagi na to, że zakres uszkodzeń został ustalony przez ubezpieczyciela, bądź też ze względu na to, iż ich nie widział. Tymczasem to właśnie rolą biegłego było dokładne ustalenie zakresu szkód w mieniu powodów, gdyż udzielone przez niego informacje w tym przedmiocie miały posłużyć sądowi do zbadania trafności stanowiska strony pozwanej odnośnie rozmiaru i zakresu

szkód w mieniu powodów. Ustalenia w tym przedmiocie biegły powinien zaś poprzedzić dokładnymi oględzinami uszkodzonego budynku. Natomiast z ustnej opinii biegłego wynika, iż przeprowadzone przez niego oględziny miały charakter wybiórczy, gdyż np. w ogóle nie oglądał wkładu kominkowego i tym samym nie zakwalifikował go jako elementu wymagający wymiany, podczas gdy już sam fakt, iż ogień pojawił się w okolicach kominka wskazywał na to, iż uległ on uszkodzeniu. Co więcej, biegły w opinii ustnej przyznał, iż sporządzona przez niego pisemna opinia jest niepełna i nie uwzględnia wszystkich niezbędnych napraw, gdyż pominął w niej konieczność wymiany izolacji zewnętrznej, choć zdaje sobie sprawę z tego, iż również ona wymaga wymiany. Mając na uwadze powyższe oraz uwzględniając fakt, iż M. C. przestał pełnić funkcję biegłego z dniem 1 stycznia 2013 r., a co za tym idzie, że już przy sporządzaniu opinii zasadniczej nie pełnił obowiązków biegłego sądowego, uznał sąd za usprawiedliwione zarzuty stron do jego opinii oraz za uzasadnione zlecenie wykonania opinii przez kolejnego biegłego.

Sąd podzielił w całości wnioski wynikające z opinii biegłego sądowego z zakresu budownictwa inż. W. S. zarówno zasadniczej, jak i uzupełniających (pisemnej i ustnej). W ocenie sądu dowód ten w całości mógł posłużyć do dokonania ustaleń faktycznych będących podstawą rozstrzygnięcia. Sporządzenie opinii zostało zlecone osobie dysponującej znaczącą wiedzą i długoletnim doświadczeniem. Opinia jest jasna, spójna, pozbawiona wewnętrznych sprzeczności i w sposób jednoznaczny odpowiada na pytanie sądu. Biegły nie unikał ustosunkowania się do zgłaszanych przez strony zarzutów, gdyż w sposób bardzo szczegółowy i wyczerpujący odniósł się z osobna do każdego ze zgłaszanych przez strony zarzutów w pisemnej opinii uzupełniającej, dodatkowo wyjaśniając również podnoszone kwestie w zeznaniach składanych na rozprawie. Przytaczaną przez biegłego argumentację cechuje logika, rzeczowość, jasność, uwzględnianie możliwie najszerszego spektrum istotnych dla prezentowanych ocen okoliczności i czynników. Nadto biegły uzupełnił swą opinię zasadniczą w zakresie dodatkowych kosztów, które wiążą się koniecznością wymiany stopni schodów. Powyższe wskazuje zaś, że biegły dogłębnie przeanalizował złożoną problematykę, jaka wystąpiła w niniejszej sprawie i w sposób rzetelny opracował opinię mającą na celu ustalenie wszystkich kosztów, jakie wiążą się z przywróceniem budynku do stanu poprzedniego. Z powyższych względów brak jest podstaw do kwestionowania jej wartości dowodowej.

Podzielił również sąd w całości wnioski wynikające z opinii biegłego sądowego z zakresu spraw elektrycznych i elektroenergetycznych inż. S. E., zarówno zasadniczej, jak i uzupełniającej. Opinia ta została sporządzona przez kompetentną osobę posiadającą odpowiednią wiedzę i doświadczenie w dziedzinie będącej przedmiotem badania. Biegły przeprowadził oględziny instalacji elektrycznej w budynku powodów, a następnie w sposób precyzyjny wymienił zakres prac związanych z odbudową instalacji oraz dokonał wyceny tych prac. Co prawda strona pozwana wniosła zarzuty do opinii podnosząc, iż jest ona niepełna, gdyż nie zawiera szczegółowego kosztorysu naprawy oraz że jest nierzetelna z uwagi na jej ogólnikowy charakter oraz ze względu na to, iż została sporządzona po upływie znacznego okresu czasu od zdarzenia, lecz biegły w pisemnej opinii uzupełniającej szczegółowo odniósł się do stawianych mu zarzutów, wyjaśniając dlaczego zastosował ryczałtową metodę wyceny oraz przekonująco odparł zarzuty odnośnie niemożności przeprowadzenia wiarygodnych oględzin instalacji. Udzielając tych wyjaśnień biegły - zdaniem sądu - dołożył wszelkiej staranności wymaganej od specjalisty. Dlatego też uznał sąd jego opinię za w pełni przekonującą.

Sąd zważył, co następuje.

Powództwo zasługuje na częściowe uwzględnienie.

Zgodnie z art. 805 § 1 k.c. przez umowę ubezpieczenia ubezpieczyciel zobowiązuje się, w zakresie działalności swego przedsiębiorstwa, spełnić określone świadczenie w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku, a ubezpieczający zobowiązuje się zapłacić składkę.

Okolicznością bezsporną w niniejszej sprawie jest fakt, iż miało miejsce zdarzenie, które skonkretyzowało obowiązek strony pozwanej, tzw. zdarzenie ubezpieczeniowe oraz że strony niniejszego postępowania związane były w okresie, w którym nastąpiło zdarzenie wyrządzające szkodę umową ubezpieczenia majątkowego. Kwestią sporną pomiędzy stronami była zaś wysokość poniesionej przez powodów szkody. Pozwany ubezpieczyciel ustalił bowiem łączną

wysokość szkody na kwotę 62.673,54 zł, zaś powodowie twierdzili, iż kwota ta jest nieadekwatna do rozmiaru doznanej przez nich szkody.

Przeprowadzone postępowanie dowodowe dostarczyło podstaw do zweryfikowania stanowiska ubezpieczyciela, gdyż ustalone w drodze opinii biegłego inż. W. S. straty wynikłe ze zniszczeń pożarowych wyniosły – zgodnie z pisemną opinią uzupełniającą tego biegłego z dnia 23 stycznia 2015 r. - 139.222,82 zł brutto. Strona pozwana zakwestionowała tą opinię jedynie w zakresie przyjętego przez biegłego współczynnika stopnia zużycia budynku powodów w okresie trwania umowy ubezpieczeniowej, zaś po wyjaśnieniu przez biegłego w jaki sposób wyliczył stopień zużycia budynku i dlaczego uwzględnił w tym przedmiocie jedynie okres 8 miesięczny, a więc okres od dnia zawarcia umowy ubezpieczenia do dnia wystąpienia szkody, nie zgłaszała już żadnych zarzutów pod adresem opinii tego biegłego. Nie przedstawiła również żadnych dowodów na okoliczność, iż stopień technicznego zużycia budynku był inny niż ustalił to biegły. A co za tym idzie, zaakceptowała opinię tego biegłego w zakresie ustalonej przez niego wysokości szkody. Gdy chodzi natomiast o stanowisko powodów w kwestii ustalonej przez biegłego wartości szkody, to uważali, iż z uwagi na utrzymujący się w budynku zapach spalenizny biegły powinien był uznać, iż szkoda ma charakter całkowity, a nadto kwestionowali fakt zakwalifikowania przez biegłego do wymiany jedynie 20 % palisady oraz nieuwzględnienia przez niego konieczności wymiany całej stolarki okiennej w budynku. Jak to jednak już podkreślono w części dotyczącej oceny dowodów zarzuty powodów pod adresem opinii zostały w sposób przekonujący odparte przez biegłego i tym samym opinia ta była w pełni wartościowym dowodem. Dlatego też sąd ustalając wartość szkody oparł się na wydanej przez tego biegłego opinii, przyjmując – w ślad za jej wnioskami – iż szkoda w budynku mieszkalnym powodów na skutek pożaru wyniosła 139.222,82 zł.

Biorąc zaś pod uwagę to, że strona pozwana w toku postępowania likwidacyjnego wypłaciła powodom łącznie kwotę 62.673,54 zł, to do zapłaty pozostała kwota 76.549,28 zł i taką też kwotę zasądzono od niej na rzecz powodów.

Odsetki od kwoty odszkodowania zasądzono od dnia 27 lutego 2012 r. Zgodnie z art. 14 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (t. jedn. Dz. U. z 2013 r., poz. 392, ze zm.) zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie, w przypadku zaś gdyby wyjaśnienie w tym terminie okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe, odszkodowanie wypłaca się w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe, nie później jednak niż w terminie 90 dni od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie, chyba że ustalenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania zależy od toczącego się postępowania karnego lub cywilnego. Okoliczności przedmiotowej sprawy przemawiają za przyjęciem przy ustalaniu początkowej daty liczenia odsetek 90-dniowego terminu od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie. Mając bowiem na uwadze szeroki zakres szkód w budynku powodów, a co za tym idzie długotrwałość procedury związanej z ich oszacowaniem oraz uwzględniając fakt oczekiwania przez stronę pozwaną na decyzję organów ścigania w kwestii ewentualnego wszczęcia dochodzenia w przedmiotowej sprawie (dowiedziała się o niej dopiero w styczniu 2012 r.) uzasadnionym stało się przyjęcie, iż strona pozwana musiała poświęcić więcej czasu, aniżeli ma to miejsce w standardowych przypadkach, na wyjaśnienie wszystkich okoliczności niezbędnych do ustalenia wysokości szkody. Dlatego też przyjmując, iż bieg 90-dniowego terminu w ciągu którego strona pozwana winna była zaspokoić roszczenie powodów rozpoczął się w dniu 28 listopada 2011 r., a więc w dniu w którym powodowie zgłosili szkodę, uznał sąd, iż strona pozwana winna była wypłacić powodom odszkodowanie do dnia 26 lutego 2012 r. Skoro zaś tego nie uczyniła w tym terminie, zaspokajając roszczenie powodów jedynie częściowo, to popadła w opóźnienie od dnia następnego po tej dacie, tj. od dnia 27 lutego 2012 r. i dlatego też od tego dnia zostały zasądzone odsetki.

O kosztach procesu sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. Łączne koszty postępowania zamknęły się kwotą 20.286,21 zł, na którą składają się następujące pozycje:

- opłata sądowa od pozwu – 7.117 zł,

- opinie biegłych – 5.935,21 zł (2.179,28 zł + 610,08 zł + 3145,85 zł)

- wynagrodzenia pełnomocników – 7.234 zł (2 x 3.617 zł).

Ponieważ powód wygrał proces w 53% sąd rozdzielił pomiędzy stronami koszty postępowania po połowie, w związku z czym każda ze stron powinna ponieść te koszty w kwocie po 10.143,11 zł. Powodowie ponieśli już jednak koszty w postaci opłaty od pozwu, wynagrodzenia reprezentującego ich pełnomocnika i uiszczonej przez nich zaliczki na wynagrodzenie biegłych w kwocie 3.000 zł, a więc wydatki w łącznej kwocie 13.734 zł. Strona pozwana natomiast pokryła jedynie koszty swego pełnomocnika w kwocie 3.617 zł. Z tych też względów strona pozwana winna zapłacić na rzecz powodów kwotę 3.590,89 zł, stanowiącą różnicę pomiędzy poniesionymi przez nich do tej pory kosztami postępowania, a kosztami jakie powodowie z uwagi na wynik rozstrzygnięcia powinni byli ponieść (13.734 zł – 10.143,11 zł = 3.590,89 zł). Koniecznym stało się też pobranie od strony pozwanej na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Tarnowie kwoty 2.935,21 zł tytułem zwrotu kosztów opinii biegłych, które zostały tymczasowo pokryte ze Skarbu Państwa (5.935,21 zł tytułem łącznych wydatków na koszty opinii biegłych – 3.000 zł tytułem zaliczki powodów na koszty opinii biegłych = 2.935,21 zł). Konsekwencją takiego rozstrzygnięcia jest zatem obciążenie obu stron postępowania jego kosztami w kwotach po 10.143,11 zł.

Względy wskazane w rozważaniach zdecydowały, że orzeczono jak w sentencji na mocy powołanych wyżej przepisów prawa.

SSO Marek Syrek